

# Sztandar Biblijny

*„Ześlij światło i prawdę swoją, Niech mnie prowadzą...”*

*Ps. 43:3 (BW)*

**„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”**

— Izajasza 62:10 —

**Wewnątrz numeru:**

**Objawianie .....50**

**Kotwica pewna i  
niezawodna .....55**

**Umarł Ralph M. Herzig,  
redaktor naczelny .....60**

**Ewangelia królestwa .....64**

# OBJAWIANIE

„[A]lbowiem nie ma nic ukrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajnego, o czym by się dowiedzieć nie miano. Co mówię wam w ciemności, opowiadajcie w świetle dnia; a co słyszycie na ucho, głoscie na dachach” – Mat. 10:26,27, BW.

**WIĘKSZA** część Boskiej prawdy została wyrażona w ukryty sposób, tak że jej pełne znaczenie nie zawsze jest dostrzegalne. Biblia obfituje w symbole, figury i alegorie. Jezus często mówił w przypowieściach i niejasnych stwierdzeniach, tak że ci, którzy Go słuchali, nawet sami Jego uczniowie, często mówili „nie możemy pojąć, co On mówi”. „Tę przypowieść powiedział im Jezus, lecz oni nie zrozumieli tego, co im mówił” (Jana 10:6, BW).

Jednak nasz werset zapewnia nas, że we właściwym czasie wszystko zostanie objawione i ta myśl jest podana również w 5 Moj. 29:29: „Rzeczy tajemne należą Panu Bogu naszemu, a jawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego”.

Pierwotne ukrycie, a następnie stopniowe odkrywanie prawdy służy pewnym celom: (1) pomyślnemu rozwojowi Boskiego planu; (2) ochronie Jego dzieci przed zniechęceniem z powodu długości czasu związanego z tym planem oraz (3) wypróbowaniu wiary wierzących.

Rozważmy pewne myśli z Fil. 4:8 (BW) dotyczące właściwego myślenia: „Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały”. Wśród wielu ludzi panuje powszechny zwyczaj kierowania słów z Listu do Filipian na temat właściwego myślenia do ludzi grzesznych, czyniących zło i myślących o złych rzeczach, lecz jest to błąd. Cały List do Filipian jest adresowany do „[...]wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi[...]” (Fil. 1:1, BW), a zawarte w nim napomnienie stosuje się do wszystkich świętych, a nie do *innych osób niż święci* – nie do osób znajdujących się w świecie, ani nawet do tych Domowników Wiary, którzy jeszcze nie dokonali pełnego poświęcenia samych siebie Panu. Bezcelowe byłoby kierowanie tych słów do innych – takie na-



pomnienie nie odniosłoby skutku. Napomnienie z tej lekcji nadaje się do zastosowania jedynie dla najbardziej zaawansowanych chrześcijan – nawet nie dla „niemowląt w Chrystusie”, lecz tylko dla tych, którzy są bardziej dojrzały w nowym życiu. Jeśli chodzi o niemowlęta, które nie są rozwiniętymi chrześcijanami, to uwaga tych osób będzie dokładnie się skupiać na najbardziej podstawowych lekcjach związanych z cięższymi grzechami, przeciw-

ko którym nowy umysł, serce i wola musi pracować i z którymi musi walczyć (PT 1970, p. 83).

Wyrażenia *Domownicy Wiary* możemy używać z różnych punktów widzenia. Najpierw brat Johnson wyjaśnił, że „w czasach Starego Testamentu wszyscy wierzący w obietnice byli Domownikami Wiary” (Żyd. 11:1-39). Następnie on opisywał „Domowników Wiary Wieku Ewangelii”, wskazując, że składali się oni ze „wszystkich wierzących w Jezusa w Wieku Ewangelii”. Jako dowód na to brat Johnson podał Rzym. 4:11,12 i odniósł się do stwierdzenia brata Russella w R 5358, akapit 2: „W ścisłym znaczeniu Domownicy Wiary obejmują oczywiście tylko tych, którzy są poświęceni. Jednak słowa Apostoła dają nam słuszne powody, by wierzyć, że ci, którzy rozważają kwestię poświęcenia, licząc koszty, w szerokim znaczeniu mogą być uznawani za Domowników Wiary” (widzimy tutaj, że brat Russell używał tego określenia w dwóch znaczeniach: pierwszego dla poświęconych, a drugiego dla niepoświęconych wierzących). Jednakże brat Johnson wykazał, że Młodociągnięci „zachowują swe tymczasowe usprawiedliwienie i są Domownikami Wiary Wieku Ewangelii, którzy dotrwali do i podczas Epifanii”; lecz on mówił o „tymczasowo usprawiedliwionych, którzy obecnie [przed październikiem 1954] nie poświęcają się”, że oni „podczas Epifanii przestają być Domownikami Wiary [Wieku Ewangelii], przyjąwszy łaskę Bożą nadaremnie”.

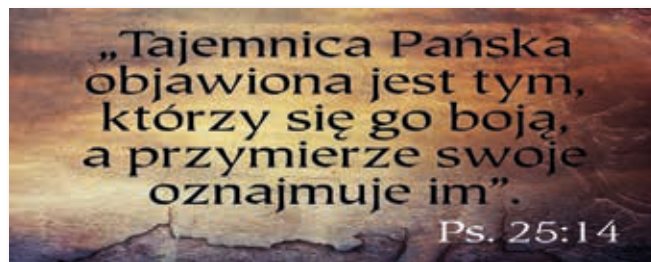


Objawianie Boskiej prawdy postępowało stopniowo z wieku na wiek i Jego wierni podczas każdego wieku otrzymywali wystarczające objawienie prawdy, włączając taką wiedzę o przyszłych rzeczach, która zachęcała ich, umożliwiając wypełnienie ich roli w postępie Boskiego planu. Częścią Boskiego planu było również to, że prawda raz objawiona, wyłożona czy objaśniona, powinna służyć nie tylko jej bieżącemu celowi, lecz także powinna być pieczołowicie przechowywana i zapisywana dla przyszłych pokoleń, nie ulegając utracie czy zapomnieniu. Słudzy Boga podczas każdego wieku byli uczeni, by nieść świadectwo prawdy zgodnie ze swoimi zdolnościami i możliwościami, zarówno ich własnemu, jak i następnym pokoleniom. To właśnie przez wierność przeszłych świadków – Patriarchów, Proroków, Jezusa, Apostołów i innych członków Jego siedmiu gwiazd, Jego szczególnych posłanników w siedmiu okresach Jego Kościoła przez cały Wiek Ewangelii (Obj. 1:16,20) wraz ze wszystkimi, którzy byli i są ambasadorami Chrystusa (2 Kor. 5:20) – mamy naszą obecną wiedzę o Boskim Słowie. Dla nas jest to samo polecenie, które stosowało się do nich w ostatnim zdaniu naszego wersetu. Wraz z błogosławioną wiedzą zawsze przychodzi odpowiedzialność zapoznania z nią innych. Niechaj wszyscy z nas głoszą posłannictwo Ewangelii, niczym z dachów naszych domów i starają się być w tym wierni!



W Przyp. 4:18 czytamy: „Ale ścieżka [pisownia oryginalna] sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tem bardziej świeci, aż do dnia doskonałego”. Pełny lub doskonały dzień, chwalebny dzień Pańskiego Królestwa ustanowionego na ziemi, Tysiącletni Dzień, o którym tak obficie prorokuje Biblia, nie nadszedł jeszcze w pełni. Prawda nadal jest odkrywana, a jej światło świeci coraz jaśniej dla tych, którzy „chodzą w świetle”. Jak wspaniale Bóg objawił i dalej objawia Swe tajemnice tym, którzy Go czczą, udzielając im dokładnie tego, czego szczególnie potrzebują w danym czasie. „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im” (Ps. 25:14). Nowe zarysy podawanej prawdy [teraźniejszej prawdy] nigdy nie były popularne i zawsze próbowały lojalność i wierność Boskich sług, którzy nieśli jej świadectwo. Na przy-

kład, Noe potrzebował prawdy o zbliżającym się potopie, który zniszczy niegodziwą ludzkość. On przez wiarę przyjął przesłanie i posłusznie zbudował arkę, lecz jego głoszenie innym przez 120 lat (Żyd. 11:7; 2 Piotra 2:5; 1 Moj. 6:3) nie było popularne, ponieważ prócz swej własnej rodziny *nie pozyskał żadnych nawróconych*.



Niektórzy mają niewłaściwe pojęcie o nowej prawdzie [teraźniejszej prawdzie] pojawiającej się ustawicznie. Ten błąd był i jest kosztowny, ponieważ oprócz faktu, że jedynie nieliczne z wielkich zasad prawdy były poznane przez reformatorów i odzyskane ze śmietniska błędu, istnieją szczególne zarysy prawdy, które ciągle stają się na czasie i ci chrześcijanie są pozbawieni tych zarysów prawdy z powodu niewiedzy i przeszkód ze strony swych wyznaniowych kred. Jako ilustrację tego podajemy: Za dni Noego istniała prawda, że nadchodzi potop i ona wymagała wiary ze strony wszystkich postępujących wówczas w świetle, natomiast Adam i inni nic o tym nie wiedzieli. Głoszenie obecnie o nadchodzącym potopie nie byłoby głoszeniem prawdy, lecz są inne dyspensacyjne prawdy, ciągle stające się na czasie o których powinniśmy wiedzieć, jeśli postępujemy w świetle lampy. Zatem gdybyśmy mieli całe światło, które było na czasie kilkaset lat temu i tylko tyle, to znajdowalibyśmy się w znacznych ciemnościach. Słowo Boże przez cały czas jest wielką składnicą pokarmu dla głodnych pielgrzymów na rozświetlonej drodze (Ps. 119:105).

Abraham potrzebował więcej prawdy niż ta, która była dana Noemu. On musiał chodzić w świetle sięgającym dalej niż to, w którym chodził Noe. Mojżesz i Izraelici jego czasu potrzebowali jeszcze więcej prawdy i Bóg udzielił im jej, chociaż ona wciąż okazywała się niepopularna i sprowadzała prześladowanie na tych, którzy wiernie w niej trwali. Później następowały dalsze objawienia prawdy przez Proroków, udzielanej w miarę potrzeb w celu rozwijania Boskiego planu i wypróbowania wiary Jego wiernych (Żyd. 11:32-40).

Historia ludu Bożego podczas Wiek Ewangelii była bardzo podobna. Jezus „[...]żył i nieśmiertelność na jaśnię wywiódł przez ewangelię” (2 Tym. 1:10, BW). To posłannictwo w swej prostocie oraz w miarę, jak coraz bardziej są objawiane jego szczegóły, w podobny sposób sprowadza prześlado-

wania (2 Tym. 2:10-13), nawet do dnia dzisiejszego. Apostołowie byli prześladowani przez Żydów, pierwsi chrześcijanie przez pogański Rzym. Chrześcijanie w późniejszych czasach byli prześladowani przez Rzym papieski. Wielu dla bezpieczeństwa udawało się do katakumb oraz w góry i na pustynie (Żyd. 11:38). Inni w niemiłosierny i nie do opisania sposób byli torturowani, a nawet paleni na stosie. W miarę jak każdy z nich otrzymywał dalsze światło od Boga i wiernie niósł świadectwo prawdy przed innymi, ich wiara była próbowana, np. Piotr Waldo, Marsyliusz, Jan Hus, Savonarola, Luter, Zwingli, Serwet, Hubmaier, Cranmer, Wesley, Campbell, William Miller i ogólnie inni wierni chrześcijanie, włączając w to tych żyjących obecnie.

Nasz Pan powiedział Swym naśladowcom, że będą prześladowani, mówiąc: „Wyłączać was będą z synagog, więcej, nadchodzi godzina, gdy każdy, kto



was zabije, będzie mniemał, że spełnia służbę Bożą. A to będą czynić dlatego, że nie poznali Ojca ani mnie” (Jana 16:2,3, BW). Jednakże wszelkie

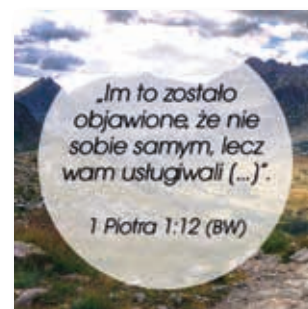
prześladowania nie następowały jedynie przez wypędzanie (Iz. 66:5) i fizyczną przemoc, ponieważ wiele z nich odbywało się przez niewłaściwe używanie języka (Ps. 64:4). W związku z tym nasz Pan zachęcał Swych wiernych naśladowców, mówiąc: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebios. Błogosławieni jesteście, gdy wam zlorzeczyc i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie! Radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami” (Mat. 5:10-12, BW).

Musimy zadać pytanie: gdzie jest to posłannictwo, które sprowadza prześladowania? Dobrze rozumiemy, że Bóg udzielił i udziela prawdy Swemu Synowi, a przez Niego pastorowi Russellowi i przekazuje je przez inne wybrane naczynia aż do obecnego dnia. Tylko ta jedna składnica zawiera niewyczerpane zapasy rzeczy nowych i starych – pokarm na czas słuszny dla domowników. Z pewnością nikt z tych, którzy wierzą w oświadczenie Pisma Świętego, że „[...]ścieszka [pisownia oryginalna] sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tem bardziej świeci, aż do dnia doskonałego”, nie będzie twierdził, że doskonały dzień przyszedł za czasów Lutra lub brata Russella. A jeśli nie przyszedł, to dobrze robimy, gdy zwracamy uwagę na naszą lampę, jako na „[...]słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone, a wy dobrze czynicie, trzymając się go niby pochodni, świecącej w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie

zaświta i nie wszędzie jutrzienka w waszych sercach” (2 Piotra 1:19, BW).

Prawda znaleziona w wyjaśnionym Słowie Bożym musi stać się osobistą nagrodą. Nie wystarczy, że znajdujemy się obecnie na ścieżce światła, musimy „kroczyć w świetle”, przez cały czas czynić postęp, bo jeśli nie, to światło, które się nie zatrzymuje, przejdzie i pozostawi nas w ciemności. Trudność, jaką ma wiele osób, polega na tym, że siedzą w miejscu, nie postępując ścieżką światła. Niektórzy są bardziej zadowoleni siedząc w ciemności, niż krocząc w świetle. Doskonałość wiedzy *nie jest* kwestią przeszłości, lecz przyszłości i dopóki nie uznamy tego faktu, nie będziemy przygotowani do zrozumienia i oczekiwania na nowe objawienia planu naszego Ojca. Jest prawdą, że wciąż powracamy do słów Proroków i Apostołów po całą wiedzę na temat obecnych i przyszlých czasów, jednak nie dlatego, że oni zawsze rozumieli Boskie plany i cele lepiej niż my, lecz dlatego, że Bóg używał ich jako Swych rzeczników do przekazywania nam oraz całemu Kościołowi Chrześcijańskiego Wieku prawd dotyczących Jego planów, gdy tylko one stają się na czasie. Ten fakt jest udowodniony przez Apostołów w licznych miejscach. Paweł mówi nam, że Bóg dał poznać Kościołowi chrześcijańskiemu tajemnicę (sekret) Swej woli, którą wcześniej zamierzył i której nigdy przedtem nie objawił, choć zapisał ją w niejasnych stwierdzeniach, które nie mogły być zrozumiane, zanim nie stały się na czasie.

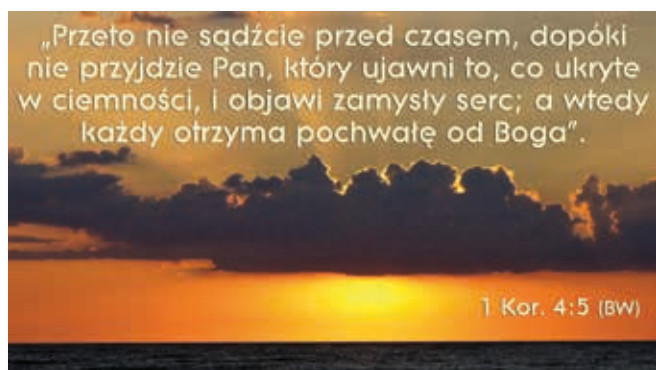
Rozumiemy, że ani Prorocy, ani aniołowie nie pojmowali znaczenia wypowiedzianych prorocत्व. Piotr mówi, że kiedy oni z niepokojem chcieli poznać ich znaczenie, Bóg powiedział im, że prawdy *ukryte* w ich prorocत्वach nie były dla nich, lecz dla nas w Chrześcijańskim Wieku. A Piotr nakłania Kościół do nadziei na jeszcze większą łaskę (pomyślność, błogosławieństwo) w tym kierunku – jeszcze większą znajomość Boskich planów – 1 Piotra 1:10-13. Jest oczywiste, że chociaż Jezus obiecał Kościołowi wprowadzenie we wszelką prawdę, miało to być stopniowe odkrywanie. Chociaż Kościół za dni Apostołów był wolny od wielu błędów, które zrodziły się w czasie panowania papieżstwa, jednak nie możemy przypuszczać, że wczesny Kościół wglądał tak głęboko i tak wyraźnie w Boski plan, jak jest to możliwe obecnie.



Jest również oczywiste, że różni Apostołowie mieli różne poziomy wglądu w Boski plan, chociaż wszystkie ich pisma były kierowane i inspirowane



przez Boga tak dokładnie, jak to było ze słowami Proroków. Musimy przyznać, że Bóg otwiera Swą prawdę stopniowo, by objawić niezmierne bogactwa Swej łaski i w związku z tym obecnie na czasie jest dużo więcej światła, niż było w każdym wcześniejszym okresie w historii Kościoła. Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii mają przywilej rozumienia głębokich rzeczy Bożych. Dzieje się tak dlatego, że oni są poświęceni i że poświęceni zawsze byli i zawsze będą uprzywilejowani zrozumieniem prawdy na czasie (E 4, s. 468).

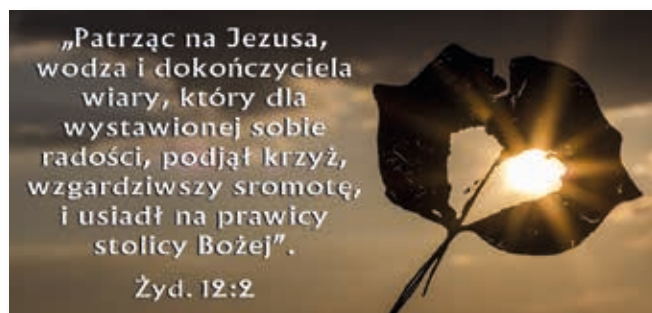


Nie ma to dla nas stosunkowo wielkiego znaczenia, co inni ludzie lub nasi wierzący przyjaciele mogą obecnie o nas mówić. Oni będą mówić o nas bolesne rzeczy, nawet wbrew swym własnym przekonaniom, choć często dlatego, że w nie wierzą. Wierny świadek musi znosić takie próby. Zważając na to, by światło prawdy świeciło przez jego prostoliniowy charakter (2 Kor. 3:2) oraz przez jego wyraźne i pozytywne świadectwo, może powierzyć swą drogę Panu, który „[...]sprawi, że twoja sprawiedliwość zabłyśnie jak światło, a słuszność twoja jak – południe” (Ps. 37:5,6,7, BT). Kiedy wszystko jest objawiane, nic nie pozostanie zakryte. Wówczas wiedza o Panu napełni całą ziemię, tak jak wody wypełniają morze (Iz. 11:9). Każdy typ, prorocтво, symbol, przypowieść i niejasne stwierdzenie we właściwym czasie wyda świadectwo dla wszystkich. A chociaż tak będzie z prawdą, będzie to prawdziwe także w odniesieniu do tych, którzy niosą prawdę, a w rzeczywistości w stosunku do wszystkich ludzi, dobrych i złych, ponieważ nie ma żadnej cechy obecnie skrytej, która nie będzie objawiona. Prawe i pobożne charaktery są często ukryte pod niezrozumieniem i fałszywym przedstawieniem, natomiast liczne niegodziwe i brzydkie charaktery są ukryte pod ładną i zwodniczą powierzchownością.

Ostatecznie wszystkie maski będą zdjęte i każdy człowiek zostanie oceniony zarówno przez Boga, jak i przez człowieka, zgodnie z jego motywami. 1 Kor. 4:5, BT: „Przeto nie sądzcie przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi zamysły serc. Wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga”. Tym, którzy otrzymali usprawiedliwienie, postąpili dalej do poświęcenia

i są uświęceni, jest udzielany wielki przywilej zrozumienia wielkiej ilości światła na czasie [teraźniejszej prawdy]. Na poświęcone dziecko Boże sprowadza to wielkie przywileje! Ono może naśladować Boga i Chrystusa, jak mówi Efez. 5:1: „Bądźcież tedy naśladowcami Bożymi, jako dzieci miłe”. Zgodnie z tym mamy być naśladowcami Boga w znaczeniu naśladowania Go, na ile to możliwe, w myślach, motywach, cechach charakteru, słowach i czynach, właśnie tak, jak drogie i dobre dziecko naśladuje dobrego rodzica, starając się kopiować jego ogólną postawę, charakter i postępowanie. Dla niektórych idea naśladowania Boga, duchowej istoty niewidzialnej dla naturalnego ludzkiego wzroku, może okazać się raczej trudna i niezbyt pociągająca. Jednak Bóg zdecydował objawić Siebie przez Jego spisane objawienie – Biblię. Przez to, co Biblia mówi o Bogu, szczególnie o Jego charakterze, przez to, że ona pokazuje, co On pochwała, a czego nie itd., możemy dużo się o Nim nauczyć, abyśmy mogli Go naśladować.

To w Swych wielkich i chwalebnych zaletach charakteru, szczególnie w Swej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy (samokontroli i pogodnej wytrwałości), Bóg Jehowa ma być podziwiany i naśladowany przez wszystkich tych, którzy wierzą, „[...]że jest [istnieje] Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają” (Żyd. 11:6), a szczególnie przez tych, którzy przez poświęcenie stali się uczniami Chrystusa. Wydaje się, że Dawid tak myślał, gdy wyraził piękne słowa Psalmu 8:2 (BW): „Panie, Władco nasz, jak wspaniałe jest imię twoje na całej ziemi! Ty, któryś wyniósł majestat swój na niebiosa”. Pismo Święte mówi nam również wiele o cechach charakteru Jezusa Chrystusa, które są tego samego rodzaju, jakie posiada Bóg. On jest obrazem charakteru Ojca (Kol. 1:15; Żyd. 1:3). Dlatego w naśladowaniu charakteru Chrystusa, w rzeczywistości naśladujemy charakter Boga, ponieważ On był dla nas przykładem Jego charakteru.



Liczne wersety zachęcają nas do postępowania za przykładem Jezusa, do naśladowania Go (jest tak dlatego, że On z kolei był naśladowcą Boga). Na przykład w Żyd. 12:2 jesteśmy nakłanianiani, by po inspirację i pomoc w biegu na chrześcijańskim torze patrzeć na „Wodza i doskonalącego wiarę Jezusa, który dla wystawionej przed nim radości, zniósł krzyż, nie zważając na hańbę i usiadł po prawicy

tronu Boga” (Diaglott). Jezus powiedział do Swych uczniów (Mat. 16:24, BW): „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój i niech idzie za mną”. To postępowanie za Jezusem oznacza uczynienie Go naszym przykładem i naśladowanie Go jako takiego!

Jedną z rzeczy, które należą do naśladowania Jezusa, jest myślenie tak, jak On myślał o Bogu, o Samym Sobie, o duchu, o Biblii, o stworzeniu, upadku, klątwie, okupie, usprawiedliwieniu, uświęceniu, wyzwoleniu, królestwie, restytucji oraz miłości do Boga i człowieka. To sprawi, że Jego wiedza stanie się naszą wiedzą i znajdziemy w niej to, co On znalazł: światło, prowadzenie, zbroję, siłę, inspirację, obronę, twierdzą i pocieszenie zapewniające większość potrzeb naszego umysłu, serca i woli. On pośle nam w odpowiednim czasie *właściwe zrozumienie przez Swych rzeczników*, a rozmyślając o tym z prawdziwą wiarą, nadzieją, miłością i posłuszeństwem, znajdziemy Boską moc do zbawienia.

Następnie, powinniśmy także naśladować Jezusa w Jego posłuszeństwie i służeniu Słowu. To jest to, co On czynił (Mat. 20:28). On świadczył o Słowie Bożym w każdym czasie, we wszelkich okolicznościach, każdemu słuchającemu uchu i każdemu głodnemu sercu, z którym wszedł w kontakt. On czynił to, gdy było to dla Niego wygodne lub niewygodne, łatwe lub trudne, dniem i nocą, przy dobrych lub złych opiniach, przyjacielowi i nieprzyjacielowi, młodszemu i starszemu, bogatemu i biednemu, wielkiemu i małemu. O tak, my także powinniśmy nieść świadectwo prawdy, szukając słyszających uszu, widzących oczu i zgłodniałych serc.

Inny wielki przywilej jest podany w 2 Kor. 13:5 (BT): „Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze, siebie samych doświadczajcie. Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni”.



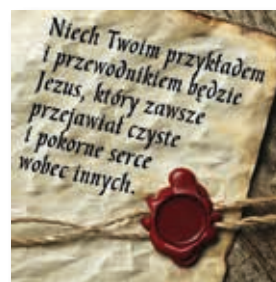
Powinniśmy naśladować Pana Jezusa w badaniu samych siebie i czujności. Tak jak On analizował Swe usposobienie, motywy, myśli,

słowa, czyny, otoczenie i wpływy działające na Niego i przez Niego, tak my badajmy nasze usposobienie, motywy, myśli, słowa, czyny, otoczenie i wpływy działające na nas i przez nas. W dokładnym badaniu samych siebie szukamy oznak cyzelowania, polerowania, przycinania, dyscyplinowania i karania, które pozwoli nam być w wierze! Być w wierze to więcej niż wierzenie, przekonanie czy ufność. To jest posiadanie Chrystusa w was!

Tak jak Pan Jezus strzegł siebie przed złem, aby mógł zyskać dobre usposobienie, motywy, myśli,

słowa i czyny, tak i my powinniśmy strzec samych siebie, abyśmy mogli powstrzymać się od zła i kierować się do dobra w usposobieniu, motywach, myślach, słowach i czynach. Jeśli będziemy czynić to wiernie, zostaniemy zachowani przed upadkiem w naszej niezłomności, ponieważ ci, którzy nie analizują samych siebie i nie strzegą się przed atakami diabła, świata i ciała, z pewnością upadną w swej niezłomności. Jeśli nasze śluby poświęcenia są żywe i żyjemy blisko Pana, to będziemy dokonywać takiego badania samych siebie i będziemy przejawiać czujność.

Powinniśmy naśladować naszego Pana, żyjąc w modlitwie. Chociaż Pan był doskonały, odczuwał potrzebę częstego przychodzenia i długiego pozostawania u Tronu Łaski. Widzimy, że Pan czynił to, gdy zastanawiał się nad niedowiarstwem nominalnego narodu żydowskiego oraz duchem prawdziwych Izraelitów (Mat. 11:25,26),



gdy często spędzał całe noce na modlitwie, także przy grobie Łazarza, w górnym pokoju tuż przed zdradzeniem Go, w Getsemane oraz na krzyżu. Bez wątplenia codziennie i o każdej godzinie On udawał się do Tronu Łaski, gdzie znajdował miłość, współczucie, mądrość i siłę. „Bez przestanku się módlcie. Za wszystko dziękujcie; taka jest bowiem woła Boża w Chrystusie Jezusie względem was” (1 Tes. 5:17,18, BW).

Jeśli Ten, który był doskonały, potrzebował starać się o Ojcowską łaskę, o ile bardziej potrzebujemy tego my, którzy jesteśmy ogarnięci niemocą. Tak, potrzebujemy tej łaski, by otrzymać miłosierdzie dla naszych grzechów oraz słabości i znaleźć łaskę do pomocy w czasie każdej potrzeby. Aby zachęcić nas do korzystania z tego przywileju, Ojciec daje nam możliwości, zaproszenie i obietnicę. A Jego odpowiedzi na nasze właściwe prośby zanoszone w imieniu i przez zasługę Jezusa, są dla nas nieustanną motywacją do starania się ponownie o Jego łaskę, miłosierdzie i prawdę. A jeśli, tak jak Pan Jezus, wypełnimy warunki dominującej w naszym życiu modlitwy – pozwalając, aby Boskie Słowo pannało nad naszymi prośbami oraz pozostając wierni naszemu poświęceniu (Jana 15:7) – zostanie nam udzielony przywilej otrzymania odpowiedzi na nasze modlitwy. Dlatego przybliżajmy się do naszego drogiego Niebiańskiego Ojca z ufnością, z pełnym zapewnieniem wiary i dziękczynieniem (Fil. 4:6), a otrzymamy odpowiedzi na nasze właściwie zasyłane modlitwy. I w tym będziemy naśladować Jezusa.

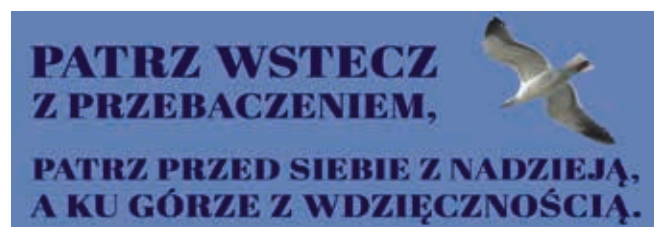


Takiemu naśladowaniu Jezusa w rozmyślaniu nad dobrym Słowem Bożym, w świadczeniu o tym Słowie, w życiu zgodnym z jego zasadami dla naszego rozwoju w Świętym Duchu, w badaniu samych siebie, czujności i modlitwie, powinno wiernie towarzyszyć właściwe wyrzekanie się siebie i świata. To naśladowanie Jezusa powinno być także wyrażane podczas wyrzekania się siebie i świata. Ono musi też być zachowywane podczas niesienia przez nas krzyża. Chociaż świat w Tysiącleciu będzie studiował, praktykował i rozpowszechniał Słowo Boże, jak również będzie ćwiczył badanie samego siebie, czuwanie i modlitwę, lecz w łatwiejszych warunkach Gościńca Świętobliwości, my powinniśmy czynić te rzeczy wśród i pomimo uciążliwych doświadczeń stanowiących niesienie krzyża na naszej wąskiej drodze. A jeśli będziemy w tym wierni, nasza teraźniejszość zostanie rozświetlona Boską łaską, a nasza przyszłość będzie tak świetlana, jak Boskie obietnice dla nas.

Nie powinniśmy być naśladowcami żadnych ludzkich istot, niezależnie od tego, jak są nam bliskie i drogie, chyba że na tyle, na ile możemy dostrzec, że oni naśladowają Boga i Chrystusa. Apostoł Paweł podkreśla tę ważną wskazówkę. Po napomnieniu braci w 1 Kor. 4:16: „Proszę was tedy, bądźcie naśladowcami moimi”, on nakłania ich w 1 Kor. 11:1: „Bądźcie naśladowcami moimi, jakom i ja Chrystusowy”.

Jeśli nie będziemy postępować według tej dobrej wskazówki, to może się okazać, że będziemy naśla-

dować innych w grzesznych, błędnych, samolubnych i światowych drogach i będziemy przeciwnikami Boga. Naśladowanie innych, którzy nie postępują za Chrystusem, jest w dużej mierze przyczyną odstępstwa wśród wyznaniowych chrześcijan. Tylko wtedy, gdy w naukach przedstawianych przez innych potrafimy usłyszeć głos Jezusa, naszego Dobrego Pasterza, mamy podążać za nimi i tylko wtedy, gdy ich postępowanie jest w harmonii z przykładem Jezusa, powinniśmy ich w tym naśladować.



Zatem jeśli naśladowujemy naszego Pana i Mistrza, wykonując nasz dział w świeceniu naszego światła w wierze i ufności w Boski plan, nie bądźmy zniechęceni, gdy czas ucisku się przedłuża. Dodatkowy czas związany z wypełnianiem się Boskiego planu sprowadzał próbę wiary na niektórych wierzących. Nie ulegajmy zniechęceniu, lecz wierzy w obietnicę Iz. 55:11 (BT): „tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa”.

BS '16,50-55

## KOTWICA PEWNA I NIEZAWODNA

„Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej”.

1 Kor. 2:5 (BW)

**P**OŚWIĘCONY chrześcijanin powinien dbać o to, by jego wiara była głęboko ugruntowana na Biblii – Słowie Bożym i przez nie podtrzymywana. Teorie i nauki ludzkie przeciwne Biblii zawsze wprowadzają w błąd. Musimy wzmacniać się „[...] w Panu i w sile mocy jego [...]” oraz włożyć „[...] całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi. Gdyż bój toczy my nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich” (Efez. 6:10-12, BW). Tylko wtedy, gdy włożymy „całą zbroję Bożą”, będziemy „[...] mogli stawić opór w dniu złym [w którym obecnie żyjemy] i, dokonawszy wszystkiego, ostać się” (wiersz 13).



Apostoł Paweł mówi nam, że „[w]iara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe” (Rzym. 10:17, BW). On dalej stwierdza, że „nie wszyscy mają wiarę” oraz że „cokolwiek nie jest z wiary, grzechem jest” (2 Tes. 3:2, BT; Rzym. 14:23). „A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają” (Żyd. 11:6). Lecz „[...] bóg świata tego (Szatan) zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga” (2 Kor. 4:4, BW). W rzeczywistości, ogólnie mówiąc, ciemność (niewiedza szczególnie w odniesieniu do Boga i Jego wielkiego Planu Zbawienia dla wybranych i niewybranych) okrywa ziemię (ludzkie społeczeństwo), a zaćmienie narody (Iz. 60:2).

„My wiemy, że z Boga jesteśmy, a cały świat tkwi w złem” (1 Jana 5:19, BW). Możemy być przerażeni, gdy patrzymy na pogański świat i dostrzegamy jego zafobany stan umysłu i serca. Także chrześcijaństwo nadal tkwi w licznych błędach – wieczne męki w ognistym piekle, świadomość umarłych, nieśmiertelność ludzkiej duszy itd. Zauważamy też wysiłki ludzkości, by uwolnić się z niewiedzy, błędu i przesądów ciemnych wieków. Jaką moc przejawia Szatan! Jak słaby jest człowiek w jego rękach! Obj. 12:9, (BW): „I zrzucony został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzucony został na ziemię [...]” Tylko proporcjonalnie do tego, jak Słowo i Duch Boga udziela światłości i siły, zyskuje się miarę uwolnienia z niewoli przeciwnika.

Apostoł przypomina nam o przebiegłości Przeciwnika w słowach: „[...] zamysły jego nie są nam tajne” oraz o jego sprytnie obmyślonych kłamstwach (2 Kor. 2:11). Jak już zostało stwierdzone, Apostoł oświadcza, że Szatan jest bogiem lub władcą tego świata, ze względu na zwiedzenie, którego dokonał, zaślepiając umysły ludzi na światło prawdy. Apostoł zapewnia nas, że jako chrześcijanie, my nie tylko zmagamy się z ciałem i krwią, czyli z tym, że jesteśmy ludzkimi istotami, lecz oprócz tych przeciwników prawdziwego Kościoła, jest mądrość oraz przebiegłość samego Przeciwnika i wielu jego rzeczników, upadłych aniołów w duchowej sferze. Ci ostatni są zdecydowanie mocniejsi.

**„Teraz odbywa się sąd nad tym światem; teraz władca tego świata będzie wyrzucony”.**  
Jana 12:31 (BW)

Od czasu, gdy Pan zaczął podnosić zasłonę niewiedzy i udzielać większego oświecenia, wprowadzając wynalazki druku, telewizji, komputerów, telefonów dotykowych i możliwości komunikowania się z całym światem przez media społecznościowe, Przeciwnik i jego upadli aniołowie są teraz bardziej zajęci niż kiedykolwiek, wypaczając używanie tych wynalazków. Ponieważ on jest Księciem Ciemności i całe jego dzieło zwodzenia ludzkiej rodziny jest wspomagane przez niewiedzę, ciemność i nieoświecone warunki, zatem wszystko, co zmierza do podniesienia zasłony ciemnych wieków, zmierza do uwolnienia ludzkości z siideł ignorancji, przesądów i zwodzenia Szatana. Zatem możemy wierzyć, że Przeciwnik i jego upadli aniołowie są niezwykle aktywni, szczególnie w cywilizowanych krajach oraz że nawet wśród pogan, na pewno są oni bardziej aktywni, bardziej czujni. Ich sprytnie oszustwa są powszechne.

**PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE;  
BĄDŹ WOLA TWOJA  
jako w NIEBIE tak i na  
Mat. 6:10 < NIEBIE ziemi.**

W jednej ze Swych przypowieści (Mat. 24:43) nasz Pan przedstawia Szatana jako właściciela domu w obecnym czasie, a cały świat jest jego domownikami lub posiadłością, nad którą on panuje. Ten obraz jest podobny do tego, w którym Pan opisuje Szatana jako „księcia tego świata” (Jana 12:31; 14:30). Nasz Pan odnosząc się do Swego drugiego przyjścia i zgromadzenia jedynego prawdziwego Kościoła oraz obalenia obecnych złych instytucji przy końcu tego Wieku, mówi, że gdyby właściciel (Szatan) wiedział, o której godzinie przyjdzie złodziej, to byłby czujny i podjąłby kroki, żeby zapobiec splądrowaniu swego domu i swych dóbr. Dlatego wiele spraw związanych z drugim przyjściem naszego Pana było trzymany w tajemnicy aż do właściwego czasu ich wypełnienia. Poświęconym dzieciom Bożym Jehowa udziela przywileju poznania czasów i chwil: „Rzeczy tajemne należą Panu, Bogu naszemu, a jawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego”; „Tajemnica Pańska objawiona jest tym, którzy się go boją, a przymierze swoje oznajmuje im” (5 Moj. 29:28; Ps. 25:14).

Jednakże nasz Pan wskazuje, że w czasie wyznaczonym przez Ojca, On przyjdzie i najpierw zwiąże mocarza, Szatana, a następnie zniszczy jego posiadłości, obali jego zarządzenia i instytucje, które pod wieloma względami są oszukańcze. Podczas tego obalenia nasz Pan, jako nowy Król, Książę Światła, będzie mógł przynieść wszystkim niewolnikom grzechu, przesądów i ciemności, światło i błogosławieństwa tak długo przepowiadane w Słowie Bożym, na które ma nadzieję i o które się modli cały prawdziwy lud Boży – „Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi” (Mat. 6:10).

Z Pisma Świętego rozumiemy, że żyjemy w tym szczególnym punkcie obecnego czasu, gdy Książę Światła rozpoczął już dzieło wiązania Księcia Ciemności. Nie powinniśmy oczekiwać, że Szatan potulnie się podda. Zamiast tego, powinniśmy rozumieć, że chociaż imię Szatan stosuje się do naszego osobistego Przeciwnika, Diabła, w ogólnym sensie ono obejmuje wszystkie systemy oraz wpływy zła i niesprawiedliwości w świecie, chociaż niektóre z jego ofiar są tego nieświadome. Dlatego, jeśli czytamy o wiązaniu Szatana, tego Starego Węża, Diabła, (Obj. 20:2), właściwie powinniśmy mieć na myśli wszystkie złe wpływy, wszystkie grzeszne skłonności oraz wszystkie niesprawiedliwości i kłamstwa, które od wieków zniewalają ludzkość.



## RÓWNOCZESNE WIĄZANIE I UWALNIANIE

To, co jest uwalniane przez światło prawdy, równocześnie w takich samych proporcjach wiąże ciemność. „[...] Z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele” (Ps. 30:6). Świat uświadamia sobie pewne złe rzeczy, którymi był ciemieźony. Rozszerza się również fala opozycji wobec wszelkiej niesprawiedliwości, sprzyjając interesom wszystkich ludzi, a sprzeciwiając się tym nielicznym, skłonny do wykorzystywania wielu ludzi dla swej własnej osobistej korzyści. W większości krajów znacznie powiększył się zasób wiedzy i masy budzą się, domagając się swych ludzkich praw i wolności, a do niektórych z tych upragnionych i uzyskiwanych praw wielu ludzi nie jest jeszcze przygotowanych. Tak, moc ciemności traci swój uścisk; jej pęta są zrywane z ludzkich umysłów. Mówimy, że to spowodowało wydarzenie, które Pismo Święte opisuje, jako „[...] czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody [...]”; Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie” (Dan. 12:1, BW; Mat. 24:21, BW).

Mówimy także, że wielki mocarz, Przeciwnik i jego liczni sojusznicy, umocnieni we władzy i przywilejach, będą się trzymać ze wszystkich sił, aż do ich ponurego końca. To będzie oznaczało wiele cierpień dla wszystkich, których to dotyczy. Jakże wdzięczni jesteśmy, że możemy spoglądać poza ten okropny czas anarchii, do tego, co Pismo Święte tak wyraźnie nakreśla, mianowicie, do Złotego Wieku, Tysiącletniego Królestwa, panowania sprawiedliwości, pokoju i miłości – do czasu błogosławienia wszystkich rodzin ziemi (1 Moj. 12:1-3; 22:16-18; Gal. 3:7-9,16,29)!

Możemy się spodziewać, że nie tylko Przeciwnik i jego różni przedstawiciele będą niezmiernie aktywni w obecnym czasie, lecz Pismo Święte szczególnie nas ostrzega, że tak będzie i że Pan, który mógłby zmiażdżyć przeciwnika, jednak dla pewnych celów dozwoli na jego działanie; częściowo w celu wypróbowania i przesiania ludu Bożego (aby wybrać potomstwo Abrahama), a częściowo jako lekcja dyscypliny dla ogółu świata. Na przykład Apostoł, wspominając o obecnym czasie, mówi: „Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość [nieprawdę]” (2 Tes. 2:11,12 BT).

## BEZPIECZEŃSTWO DLA LUDU BOŻEGO

Zupełnie poświęcone dziecko Boże jest przedstawione jako statek, który ma kotwicę, a kotwica reprezentuje nadzieję, którą może mieć tylko poświęcony – kotwicę duszy! Jest łańcuch trzymający tę kotwicę i jest nim obietnica i przysięga. To nasza wiara przymocowuje łańcuch do statku – w pełni poświęconego dziecka

Bożego. Ryczą sztormy, uderzają wiatry, a fale kołyszą statkiem, lecz łańcuch kotwicy jest nierozzerwalny, a kotwica niewzruszona, „pewna i mocna” i dlatego statek nie może dryfować z prądem. Z dziobem skierowanym przeciw falom, statek jest chroniony przed zatonięciem. Jest bezpieczny i pewny, ponieważ ma niezawodne zakotwiczenie. To zakotwiczenie jest tak mocne, że żadna siła nie może go pociągnąć ani zerwać. „Kotwica pewna i mocna”.

Czy możemy pragnąć czegoś mocniejszego niż to, jako podstawy nadziei? Cóż silniejszego Bóg mógłby nam dać? Ci, których serca trwają w miłości, dziecinnej wierze, nie mogą chcieć nic mocniejszego. Obietnica potwierdzona przysięgą pozostaje przedmiotem naszej wiary, źródłem naszej siły i dlatego jest podstawą naszej nadziei. Bóg będzie wierny wobec nas na dobre i na złe. Kotwica nie

podniesie się, a trzymający ją łańcuch nie zerwie się, ponieważ jest wzmacniany przez Wszechmogącego. Bóg ma w tym za duży udział, żeby nastąpił zawód. On dał Swoje Słowo i Swą przysięgę. Żadna siła na niebie, na ziemi czy w powietrzu nie może złamać i nie złamie lojalności Boga, a tego jesteśmy pewni. „Chwalcie Boga naszego wy wszyscy święci Jego, a bądźcie wdzięczni za pamiętkę świątobliwości Jego”. Tak, chwała, ufność i nadzieja w Nim, ponieważ On jest godny!

Z pewnością nikt nie jest zabezpieczony przed mocą przeciwnika, przed wpływem demonów, *prócz* tych, którzy są po Pańskiej stronie, poświęconych Jemu i będących pod obiecaną przez Niego ochroną. Zdajemy sobie sprawę, że Jego ochrona w dużej mierze będzie polegała na udzieleniu wiedzy, światła prawdy, które będzie strzec przed ciemnością. Ci, którzy wiedzą, że umarli są martwi i pozostaną martwi do zmartwychwstania oraz wiedzą, że ci, którzy przedstawiają się za umarłych przez spirytystyczne media itp., są demonami – są szczególnie chronieni przez swą wiedzę przed wieloma oszustwami, którymi są usidlone tysiące ludzi i które ostatecznie spowodują, że tysiące popadną w szkodliwe błędy. Jako poświęceni chrześcijanie musimy oświadczyć: Szatanie, jesteś dla mnie przeszkodą, ponieważ nie skłaniasz się do spraw Boskich, lecz ludzkich.

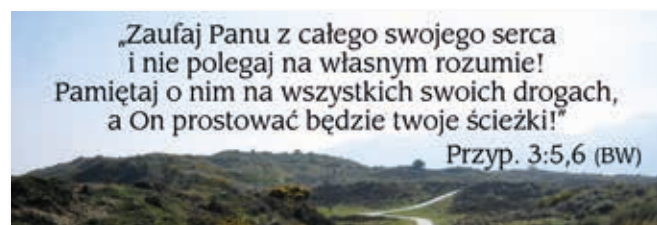
Pismo Święte sugeruje, że w obecnym czasie, w pewnym sensie Pan dozwoli upadłym aniołom na większą wolność oraz znalezienie sposobu, przez który będą mogli obejść i uniknąć Jego zakazu materializowania się. Możemy nawet się spodziewać, że będą się zdarzać materializacje ze strony wielu z tych demonów i że oni będą aktywnymi narzędziami szkodliwego wpływu. Lecz lud Boży, który ufa Jemu, jest bezpieczny. „Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją [czczą],



i wrywa ich” (Ps. 34:8). Pocieszająca jest wiedza, że Pan gwarantuje, iż na końcu tych zmagañ Szatan będzie zupełnie związany!

Brat Russell wskazał (Wykłady Pisma Świętego, Tom 1, s. 69; R4609, R4695), że nasz Pan związał Szatana jako jednostkę (Obj. 20:1-3), tak że Szatan nie ma już kontroli nad upadłymi aniołami jak poprzednio, co skutkuje wielkimi konfliktami i problemami w jego imperium. W 1878 roku nasz Pan zaczął „sprzęt jego rozchwytywać” (Mat. 12:29, BW). Wiązanie *szatańskiego systemu* jest stopniowe i nadal postępuje (E 2, s. 125). Każdym sposobem prawda – wielki łańcuch – będzie go ograniczać, tak że on nie będzie w stanie, poruszać ręką, stopą czy ustami w celu zwiedzenia narodów podczas Tysiąclecia. Wrzucenie go do bezdennej przepaści, przedstawia pozostawienie go jego własnym pomysłem i spekulacjom oraz powstrzymywanie go przed poznaniem dalszej prawdy. Pozostawienie go w bezdennej przepaści oznacza trzymanie go w ciemności błędu stworzonego przez niego, co z pewnością będzie bolesne. W celu dokonania tych kilku rzeczy ze strony Pana będzie konieczne: (1) usunięcie Szatana tak daleko od ziemi, aby nic nie wiedział o tym, co się tutaj dzieje podczas Tysiąclecia i (2) utrzymywanie go z dala od ludzkości podczas tego okresu. To powstrzyma go przed poznaniem świeckich i religijnych prawd udzielanych ludzkości podczas Tysiąclecia, a oddzielenie go od kontaktu z ludzkością pozbawi go sposobności zwiedzenia kogokolwiek z ludzi.

Niektórzy chrześcijanie dokładnie studiują Słowo Boże „dobrze rozbierając słowo prawdy” (2 Tym. 2:15), wszystkiego doświadczając, a co jest dobrego, tego się trzymając (1 Tes. 5:21). Oni uświęcają PANA BOGA w swych sercach i zawsze są gotowi do udzielenia odpowiedzi wszystkim pytającym o powód nadziei, która w nich jest, z cichością i czcią (1 Piotra 3:15). Oni mają dobrze ugruntowaną wiarę i opartą na Piśmie Świętym nadzieję wiecznego życia, która nie może zginąć, lecz przetrwa wśród najcięższych burz. Ich kotwica jest pewna i niezawodna.



Inni chrześcijanie osłabili swoje trzymanie się Słowa Bożego i Jego Świętego Ducha. Oni przestają wzrastać w łasce i w znajomości naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa i są zadowoleni pozostając niemowlętami. Oni z łatwością są odprowadzani do błędu niepobożnych i upadają w swej niezłomności (Żyd. 5:12-14; 2 Piotra 3:17,18). Nic dziwnego, że oni tak łatwo są „[...] miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki

przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu” (Efez. 4:14, BW)! Oni *bardziej* ufają przypadkowi czy szczęściu *niż* Bogu. Zamiast nierozrównalnego łańcucha prawdy i trwałej podstawy Boskiego Słowa, oni utrzymują się wśród sztormów życia na cienkim sznurku błędu i przesądów.



Poświęcony chrześcijanin czerpie swą siłę z Boskiego Słowa, a Jego Słowo udzielone w Biblii zapewnia nas, „[...] że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani” (Rzym. 8:28, BW). Jest to jedna z wielkich lekcji wiary, jakiej powinien nauczyć się lud Pański, nawet wtedy, gdy już od pewnego czasu jest na tej drodze. Czasy, w których żyjemy, są bardzo niepewne i wielu chrześcijan, którym brakuje silnej wiary w Boga oraz w Jego ojcowską troskę o tych, którzy są Jego, przestaje Jemu ufać. Oni polegają na swym własnym zrozumieniu, zapominając o tym, że jeśli we wszystkich swych drogach uznają Pana, On będzie kierował ich ścieżkami (Przyp. 3:5,6). „Powierz Panu drogę swoją, [z]aufaj mu, a On wszystko dobrze uczyni” (Ps. 37:5, BW).

Musimy zapytać, czy Bóg ma plan wypełnienia Swych obietnic? Tak, Bóg uczyni wszystkie pięć przedrestytucyjnych poświęconych klas – Maluczkie Stadko, Starożytnych Godnych, Wielką Kompanię, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii – symbolizowanych odpowiednio przez Syon, Morię, Akrę, Bezetę i Ofel – szczególnymi pośrednikami pomocy dla niewybranych na Drodze Świętości. Ps. 72:3: „Przyniosą góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość”. Bóg wywyższy tych pięć przedrestytucyjnych klas w tym celu. Gdzie zatem jest jakiegokolwiek miejsce na zwątpienie? Niektórzy nieroztropni lub słabi w wierze chrześcijanie naśladują pogańskie praktyki, otwierając swe umysły na złe wpływy, ufając szczęśliwym amuletom, wróżbiarstwu, wizjom i horoskopom bardziej niż swemu Stwórcy i Jego Słowu. Stwórcy, który w Swym wielkim miłosierdziu, tak bardzo ich umiłował, że dał Swego jednorodzonego Syna, by za nich umarł (Jana 3:16; Rzym. 5:8-11).

Apostoł Paweł przepowiedział, że „[...] w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów” (1 Tym. 4:1, BT). Wielu wypełnia to proroctwo obecnie – od-



chodząc od prawdziwej wiary w Boskie Słowo i goniąc za różnymi oszustwami upadłych aniołów, takimi jak te wspomniane powyżej. Liczne zgromadzenia w nominalnych kościołach przeprowadzają „badania naukowe” w dziedzinie zjawisk parapsychologicznych, angażują się w praktyki okultystyczne i komunikują się z demonami, którzy przedstawiają się im jako zmarli ludzie, którzy nadal żyją – promując pierwotne kłamstwo Szatana: „I rzekł wąż do niewiasty: Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie” (1 Moj. 3:4). Porównujemy te słowa z wypowiedzią Jezusa: „Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (Jana 6:63, BW).

Chrześcijanin, który polega na własnej mądrości, rzeczywiście znajduje się w bardzo niebezpiecznym położeniu i jest bardzo prawdopodobne, że PAN uzna za konieczne, by udzielić mu karania w celu naprawy. My nieustannie musimy przejawiać wiarę w Boga i Jego miłujący oraz wszechmądry nadzór i kierownictwo we wszystkich naszych sprawach, ponieważ „[o]d Pana bywają sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego, podoba mu się” (Ps. 37:23). Chrześcijanin nigdy nie powinien patrzeć na jakieś doświadczenie jako szczęśliwe czy nieszczęśliwe, lecz powinien pamiętać, że jeśli żyje blisko PANA, wszystkie związane z nim sprawy, są zarządzane i kierowane przez Niego. W bezgranicznej wierze, powinien być w stanie powiedzieć: „Pan jest pasterzem moim, Niczego mi nie braknie” (Ps. 23:1, BW); „[...] boć sam powiedział: Nie zaniecham cię, ani cię opuszczę” (Żyd. 13:5). Dlatego, „[...] we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu”; „Wszelką troskę swoją złóżcie na niego, gdyż On ma o was staranie” (Fil. 4:6, BW; 1 Piotra 5:7, BW).

„A tak kto mniema, że stoi,  
niechże patrzy, aby nie upadł”.

1 Kor. 10:12

Jest prawdą, że naszym największym wrogiem może być uporczywa pycha. Uniżcie się przed Panem, a On was wywyższy we właściwym czasie.

Zatem, czy my zbliżamy się do upragnionej przystani z Ps. 107:30, „[...] a tak przywodzi ich do portu pożądanego”? Tak, ta sztormami naszpikowana podróż od Pięćdziesiątnicy aż do obecnych czasów, jest trudną podróżą i ostatecznie doprowadzi nas do dziedzictwa i przywilejów w Boskim Królestwie. Z pewnością jest to pożądana przystań dla wszystkich tych, którzy otrzymali Świętego Ducha, którzy zostali wyuczeni przez Boga i którzy przynajmniej trochę dowiedzieli się o rzeczach, których „[...] oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg

tym, którzy go miłują” (1 Kor. 2:9, BW). Rozważmy tę myśl: Możemy być zadowoleni niezależnie od tego, jaki los nas spotka, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy pod przewodnictwem i prowadzeniem naszego Pana i ponieważ wiemy, że wszystkie rzeczy współdziałają dla dobra tych, którzy miłują Boga, dla tych powołanych zgodnie z Jego celem.

Możemy być zadowoleni wśród wszystkich cierpień, prób i trudności życia – lecz nie jesteśmy usatysfakcjonowani. Jesteśmy zadowoleni, ponieważ nasz Pan zapewnia nas, że obecne lekcje, doświadczenia i karnia są niezbędne, by dostosować i przygotować nas do Królestwa. Lecz usatysfakcjonowani będziemy dopiero wtedy, gdy otrzymamy wieczne urzeczywistnienie tego, co teraz mamy jedynie obiecane lub na co mamy nadzieję. Jakaż nadzieja jest naszym udziałem, jakaż chwalebna nadzieja! Nic dziwnego, że Apostoł odnosił się do niej, jako „błogosławionej nadziei” i łączył ją z chwalebnym pojawieniem się naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa w Jego drugim advencie (Tyt. 2:13).

Gdy studiujemy Słowo naszego Ojca i dochodzimy do zrozumienia głębokich rzeczy Boskiego planu, to nasza nadzieja jest wieczna. Czy my uważamy tę nadzieję za błogosławioną? Tę nadzieję miał w umyśle nasz drogi Odkupiciel, kiedy powiedział: „A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli” (Jana 14:3, BW). Apostoł ponownie odnosi się do naszej „błogosławionej nadziei” mówiąc, że to jest kotwica naszej duszy, pewna i niezawodna, ponieważ wierzymy w Jezusa. Wiara jest sznurem, przez który ta wspaniała obietnica lub nadzieja, którą Pan nam dał, utrzymuje nas mocno i bezpiecznie, nie wzruszonych wśród burz i utrapień życia. Zaśpiewajmy wszyscy: bezpiecznie jest być w ramionach Jezusa!



Czy twoja kotwica utrzyma cię wśród burz życia,

Gdy chmury rozwijają swoje wichry walki?

Gdy podnoszą się silne prądy, a liny napinają się,

Czy twoja kotwica dryfuje, czy pozostanie niezachwiana?

Jest bezpiecznie zacumowana, oprze się sztormowi,

Bo zabezpiecza ją dłoń Zbawiciela;

A sznury przechodzące z Jego serca do twojego,

Oprą się podmuchowi przez Boską moc.

BS `16,55-59

## UMARŁ RALPH M. HERZIG, REDAKTOR NACZELNY

Z żalem informujemy, że brat Ralph M. Herzig z Chester Springs, PA., umarł 5 kwietnia 2016 roku w wieku 91 lat. Brat Ralph służył jako Opiekun Wykonawczy i Redaktor Naczelny wydawnictw Świeckiego Ruchu Misyjnego od 2004 roku. Od marca 2014 aż do swej śmierci przebywał w domu opieki Tel-Hai, gdzie miał wspaniałą, fachową opiekę pielęgniarską. Jego żona, siostra Norma, z którą przeżył 51 lat, umarła przed nim w 2004 roku. Zostawił dwie córki, Joy Mullen z mężem Rogerem z Pittsfield, MA. oraz Andreę (Abby) Pyrzanowski-Charland. Zostawił też wnuki: Bethany Turriff z mężem Robertem, Jacoba Mullen, Josepha Pyrzanowski i Petera Pyrzanowski oraz jednego brata, Roberta Herziga z Keystone Heights, FL. Wcześniej umarło jego trzech braci – Gerald, Elmer i Lester. Usługa pogrzebowa odbyła się 11 kwietnia 2016 roku w kaplicy Domu Biblijnego, znajdującej się w kwaterze głównej Świeckiego Ruchu Misyjnego w Chester Springs, PA. Usługa została przeprowadzona przez brata Leona Snydera i brata Dana Herziga.



W 1953 roku brat Ralph poślubił siostrę Normę Bruhjell ze zboru w Minneapolis, MN. Brat Ralph i siostra Norma w 1955 roku pracowali w Domu Biblijnym przez okres około jednego roku, pod nadzorem brata Raymonda Jolly'ego.

Brat Ralph Herzig urodził się 29 października 1924 roku, jako najmłodszy z pięciu braci. Wszyscy zostali wychowani w prawdzie i byli poświęceni Panu. Jego rodzice Edward i Grace Herzig byli wychowani w wyznaniu metodystycznym. Zostali zapoznani z prawdą dzięki staraniom brata Johna Thompsona, a następnie obejrzeli „Fotodramę Stworzenia”. Od tego czasu wybrali drogę prawdy i kiedy nastąpił podział w Towarzystwie, sprzymierzyli się z prawdą epifaniczną. W początkowych latach ich rodzina otrzymywała usługi pielgrzymkie z Domu Biblijnego i była błogosławiona wizytami braci. Odwiedzali ich następujący bracia:

Gavin, Cotton, Gregory, Abraham, Kurbitz, Morten, Jolly i inni.

Brat Ralph zrozumiał, że jest w pełni poświęcony w 1942 roku, gdy pielgrzym, brat William Eschrich służył w zborze w Pittsfield, MA. w tym samym roku. Brat Ralph powiedział, że pamięta, jak pomagał bratu Eschrichowi nieść walizki do samochodu i zastanawiał się w umyśle, pytając siebie, „Ralph, czy jesteś teraz poświęcony?” Następnie odpowiedział sobie, „Tak, jestem!” Brat Ralph został zanurzony w wodzie przez brata Gavina, na konwencji w Filadelfii w 1947 roku.

Pod kierunkiem brata Elmera Herziga czterech przyjaciół brata Roberta Herziga ze szkoły średniej uczestniczyło w domowym studium biblijnym. To studium było dodatkiem do regularnych zebrań zborowych. Przy okazji jednej ze swych wizyt pielgrzymkich, brat Jolly zaproponował, że zagra w piłkę z młodymi studentami Biblii, jeśli oni zgodzą się przyjść i wysłuchać jego wykładu z Biblii. Wobec tego, on zagrał z nimi w piłkę, a oni uczestniczyli w jego wykładzie! Przy innej okazji brat Francis Melle zaprosił brata Ralpha, by jako współpracownik pojechał razem z nim do Domu Biblijnego na kilka tygodni. Brat Francis przebywał tam pomagając bratu Johnsonowi w czasie choroby. Grupa braci pracowała przy kupionym niedawno budynku Przybytku (11 ulica i aleja Snydera), aby przygotować go na konwencję podczas Święta Pracy. W tym czasie również brat i siostra Hedman służyli w Domu Biblijnym. Bracia Melle i Herzig nocowali w budynku Przybytku i spożywali posiłki razem z bratem Johnsonem, braterstwem Hedman i Rodziną Domu Biblijnego.

Chcielibyśmy podzielić się tą historią tak, jak opowiadał ją brat Ralph: „Przez pewien czas brat i siostra Jolly rozwijali się w prawdzie w Domu Biblijnym (Betel), a brat Jolly prowadził zebrania i mówił wykłady z Biblii. Brat Russell otrzymywał sprawozdania dotyczące ich postępu i w końcu nadszedł czas, aby brat Jolly zaangażował się w pracę pielgrzymką, jako podróżujący wykładowca. Okazało się, że odwołano mówcę na zebranie publiczne w Toronto, w Kanadzie. Brat, który był w planie, zachorował i brat Russell polecił przewodniczącemu pracy pielgrzymkiej, by brat Jolly podjął tę usługę. Brat Jolly miał teraz naznaczenie, lecz nie chciał tego, przynajmniej nie chciał w taki sposób. On argumentował: »To



jest zbyt nagle i ja nie jestem przygotowany, nie mogę wykonać teraz tej usługi «. Brat przewodniczący nalegał: »Brat Russell pozostawił instrukcje, że ty masz przyjąć to naznaczenie, a nie ktoś inny«. »Tak, ale ja nie mogę tego zrobić, gdzie jest brat Russell, powiem mu o tym«. »Przykro mi bracie Jolly, brat Russell wyjechał w podróż pielgrzymką «. Brat Jolly opowiadał, że przyjął naznaczenie do Toronto, a kiedy wszedł na podium, żeby usłużyć, na widowni było 5.000 słuchaczy.

Opowiadając tę historię w swym wykładzie, brat Jolly przygotowywał się do czegoś. Wydaje się, że od jednego z naszych starszych braci dowiedział się, że w naszym zborze mieliśmy szkołę proroczą i brat Bob oraz ja, byliśmy dwoma z jej uczestników. On został również poinformowany, że nie powinien mówić, iż ma zamiar powołać nas do wystąpienia, bo możemy zniknąć. Możecie sobie wyobrazić, że byliśmy w pewnym stopniu zafascynowani doświadczeniami przedstawianymi przez brata Jolly'ego. Potem brat Jolly powiedział: »Wiem, że macie tutaj w waszym zborze zebranie szkoły proroków i wierzę, że bracia będą bardzo zadowoleni, gdy usłyszą w niej dwóch młodych braci«. Brat Jolly powiedział następnie: »Bracie Ralph, czy możesz wystąpić i przemówić przez pięć minut na temat okupu, i czy brat Bob mógłby przemówić o restytucji?«

Obaj byliśmy ZSZOKOWANI – OSZOŁOMIENI! Zanim uświadomiłem sobie, co się dzieje, stanąłem tam próbując zebrać myśli na temat okupu. Brat Jolly powiedział, że zbor jest naprawdę szczęśliwy, mając dwóch młodych braci, którzy mogli stanąć i przemawiać bez czytania przygotowanego tekstu i bez żadnego przygotowania. My nie byliśmy aż pod tak wielkim wrażeniem naszego wystąpienia. Byliśmy tak zdenerwowani, że nie mieliśmy pojęcia, co mówiliśmy”.

„Jakim wspaniałym nauczycielem i mówcą był brat Jolly i jak wielkim błogosławieństwem był dla wszystkich braci. Byliśmy błogosławieni przez wszystkich ewangelistów i pielgrzymów minionych lat, którzy ofiarowali swój czas, wysiłki i pieniądze, by prowadzić nas drogą prawdy i jej ducha. Chwała niech będzie naszemu wielkiemu Bogu i Jego Synowi za ten wspaniały Plan Zbawienia i fakt, że radujemy się perspektywami jego pięknego wypełnienia w nadchodzącym Królestwie restytucji. Tak, gdy spoglądamy wstecz na tę historię, to wy-

daje się nam oczywiste, że Pan z wielką troską przygotowywał brata Ralpha do jego przyszłej służby”.

„Krótco po śmierci brata Hedmana w 2004 roku, brat Ralph z żoną, siostrą Normą, przenieśli się do Domu Biblijnego. Pan sprawił, że brat Dan i siostra Sue Herzig pomogli im przeprowadzić się z ich apartamentu w Pittsfield, MA. W odpowiednim czasie nabyli dom w trakcie budowy. Siostra Norma wiele razy mówiła: »Nie mogę się doczekać, by przeprowadzić się do naszego nowego pięknego domu«. Jednak, czekając na jego dokończenie, siostra Norma doznała złamania kości w kręgosłupie, co powodowało okropny ból. Poszła do szpitala i lekarze byli w stanie połączyć kości razem. Przez krótki czas przebywała w centrum rehabilitacyjnym, a następnie wróciła do Domu Biblijnego, gdzie przechodziła rehabilitację. Jednak niedługo po tym złamała następną kość w kręgosłupie. Cały proces leczenia został powtórzony.

Potem nastąpiło to po raz trzeci, lecz tym razem nie wróciła ze szpitala. Brat Herb i siostra Barbara Hoague mieli przywilej być z bratem Ralphem w szpitalu, gdy umarła siostra Norma. Lekarze powiedzieli, że było to z powodu bardzo ciężkiej postaci osteoporozy. Jej kości łamały się podczas normalnego chodzenia, siedzenia itp. Po śmierci siostry Normy dom został ukończony i brat Herb oraz siostra Barbara mieli przywilej pomocy bratu Ralphowi w przeprowadzce. Dom naprawdę był piękny. Po śmierci siostry Normy nie było to dla niego łatwe. Braterstwo Hoague pomogli bratu Ralphowi w zakupie pewnych mebli do nowego domu. Oni pomogli mu urządzić wszystko i kiedy urządzali jego sypialnię na piętrze, brat Ralph powiedział, że chciałby, aby jego łóżko stało dokładnie na środku pokoju, zatem oni tak „na oko” umieścili łóżko w centrum pokoju. Brat Ralph dokładnie to obserwując, powiedział, że ono nie jest dokładnie w centrum. Wziął miarkę i zmierzył odległość. Okazało się, że łóżko było przesunięte o jeden cal w jedną stronę. Zatem musieliśmy ustawić go dokładnie”.

W 2009 roku brat Ralph przeprowadził się ze swego domu do Domu Biblijnego, by mieszkać tam, gdzie służył Panu jako Redaktor i Opiekun Wykonawczy Ruchu przez 10 lat.

Dzielimy się pewnymi wspomnieniami jak brat Ralph zachęcał młodszych do poznawania Boskiego Słowa:

„Ze smutkiem w sercu usłyszałem o śmierci naszego drogiego brata Ralphi, lecz z przyjemnością rozmyślałam o miłych wspomnieniach. Od razu przypominam sobie moje pierwsze spotkanie z bratem Ralphem. To było w 2006 roku podczas konwencji na Florydzie. Zszedłem do hotelowej jadalni na śniadanie. Jediną osobą, którą znałem, była siostra Betty Katkaveck, siedząca przy stole z dwoma innymi osobami, która zaprosiła mnie, by usiąść z nimi. Najpierw przedstawiła mnie siostrze Donnie Fullen i rozmawialiśmy przez kilka minut. Następnie zwróciła się do brata siedzącego naprzeciw mnie i powiedziała: »To jest brat Ralph Herzig«. O, znałem to nazwisko ze wspaniałych czasopism, które otrzymywałem! Znałem to nazwisko z korespondencji z nim z Domu Biblijnego. Tak, znałem to nazwisko jako tego, którego Pan używał jako Swego przedstawiciela. Pamiętam, że byłem zszokowany, gdy siedziałem naprzeciw wodza ludu Pańskiego! Rozumiecie, byłem nowy w prawdzie i myślałem o kilku wodzach od czasów brata Russella jako ważnych osobach, bez wątpienia otaczanych czymś w rodzaju anielskiej czci. W każdym razie został poruszony temat poświęcenia i ja zasygnalizowałem moje pragnienie zanurzenia w wodzie na tej konwencji. Inne osoby opuściły stół. Pamiętam, że to było prawie jak sen. Rozumiecie, byłem odizolowany w prawdzie, nie mając wokół siebie nikogo, z kim mógłbym porozmawiać o tych niesamowitych tematach, które umiłowalem. Zatem uznaję to jako wspaniałą opatrność, że miałem to doświadczenie na mojej pierwszej konwencji: doświadczenie rozmowy o tych sprawach z nikim innym, tylko z naszym Pastorem. Niewiele wiedziałem, żebym mógł prowadzić takie głębokie rozmowy z naszym droгим bratem w następnych latach. Było wiele drobnych wydarzeń takich jak to, które pomogły mi w rozwoju jako sługi Boga i Chrystusa”. – Brat Brandon Penney.

„Drodzy bracia, droga rodzino brata Ralphi, jesteście bardzo poruszeni informacją o jego śmierci, lecz ufamy w Boski plan. Pragniemy wyrazić nasze szczere kondolencje i zapewnić was o naszych modlitwach w tym trudnym czasie, kiedy ponieśliście taką stratę. On zawsze będzie żył w naszych sercach jako sługa dbający o duchowe dobro swych braci, co

czynił przez słowo pisane i mówione w czasie długich lat służby dla Pana. On pozostanie w mojej pamięci jako uśmiechnięty brat z miłymi oczami. Często wspominam czas spędzony przy stole w Domu Biblijnym, kiedy odpowiadał na nasze pytania – w bardzo dokładny, lecz skromny sposób. Pamiętam jego szczególne poczucie humoru i chwile, gdy interesował się pracami renowacyjnymi i chwycił łopatę, stając się jednym z nas. Wierzmy, że br. Ralph przeżył zwycięsko swoje dni. Niech dobry Pan błogosławi Jego pamięć w naszych sercach aż się zejdziemy znów. Przekazuję także szczere wyrazy współczucia oraz zapewnienia o modlitwach za rodziną br. Ralphi i wszystkimi członkami Domu Biblijnego (a szczególnie br. Leonem) od ludu Pańskiego w Polsce”. – Br. Henryk z rodziną i br. Piotr Woźnicki.

Droga rodzino Herzig,

Otrzymaliśmy smutną informację, że nasz drogi brat Ralph zakończył życie. Przez jego śmierć straciliśmy drogiego brata i umiłowanego przyjaciela. Jesteśmy wdzięczni Panu za przywilej służby pod jego lewickim przywództwem. On był wspaniałym bratem z życiowym doświadczeniem, które dla mnie i mojej rodziny było cennym przykładem szczerzej prostoty i bezpośredniości, miał także dobre poczucie humoru. Pamiętamy go z codziennych spacerów na zewnątrz Domu Biblijnego, gdzie wiele razy chodziliśmy i rozmawialiśmy razem z nim.

Bardzo oceniamy prawdę, którą on przekazał wszystkim z nas oraz cenne wskazówki dotyczące życia w poświęcony i oddany sposób.

Dziękujemy Bogu, że mieliśmy przywilej poznania go osobiście jako bardzo zdolnego Boskiego sługę i dobrego człowieka. To wielki zaszczyt mieć taką osobę wśród waszej rodziny. Dziękujemy Bogu za Jego zapewnienie, że drogi brat Ralph będzie spać jedynie krótki moment i nie smucimy się tak jak inni, którzy nie mają nadziei (Obj. 21:4,5).

Droga rodzino, zapewniamy was o naszych modlitwach za wami, aby dobry Pan wzmocnił waszą wiarę w tych trudnych doświadczeniach. Niech Boska obietnica zmartwychwstania będzie bardziej obecna w waszych myślach, dodając wam odwagi i pokoju w sercu. – Br. Janusz Puzdrowski, siostra Gosia i Samuel.



## ŻYCIORYS BRATA RALPHA HERZIGA

Służba wojskowa: Data wstąpienia do czynnej służby wojskowej – 31 maja 1943, kategoria 1A-0 (0= osoba uchylająca się od czynnej służby wojskowej z przyczyn religijnych). Data zwolnienia – 12 grudnia 1945. Służył jako technik medyczny i chirurgiczny (Tech. 4) w 378 Oddziale Medycznym dołączonym do 95 dywizji piechoty. Zanim dopłynął do europejskich pól walki, szkolił się w Ameryce. Zatrzymał się w Anglii i trzynastcie dni po Dniu-D (lądowanie Aliantów w Normandii, 6 lipca 1944 – przyp. tłum.) przepłynął przez kanał La Manche. Służył w tych oddziałach we Francji, Niemczech, Luksemburgu, Holandii i Belgii. We wszystkich jego wojskowych doświadczeniach widoczna była Pańska ochrona, ponieważ w ogóle nie został zraniony. Po kapitulacji Niemiec został odesłany do Stanów Zjednoczonych i udzielono mu 30 dni przepustki, po której miał zostać wysłany na teren Pacyfiku i do Japonii. Myśl powrotu na pole walk była naprawdę uciążliwym doświadczeniem. W tym czasie zrzucono bomby atomowe na Japonię i kiedy powrócił do obozu, ponownie został wysłany na 45 dni urlopu. Następnie zamierzano wysłać brata Herziga do Japonii, lecz wojna skończyła się i został zwolniony z armii. Czas służby brata Ralpha, jak lubił to obliczać, trwał 2 lata, 6 miesięcy i 29 dni.

Historia związana z pracą: Kiedy brat Ralph został honorowo zwolniony ze służby wojskowej, razem ze swymi braćmi zaczął uczyć się zawodu w firmie budującej mieszkania, która należała do jego ojca. Przez następnych 27 lat pracował w różnych przedsiębiorstwach jako stolarz. To dało mu doświadczenie prawie w każdej fazie przemysłu budowy mieszkań. Gdy w 1976 roku nastąpił kryzys w przemyśle budowniczym, po części z powodu braku paliwa, brat Ralph złożył podanie i otrzymał posadę nauczyciela w Technicznej Szkole Zawodowej Północnego Berkshire, w North Adams, Mass. Zanim brat Ralph został zatrudniony jako nauczyciel, ukończył 6 kursów w szkole dla nauczycieli, aby mieć tymczasowe zezwolenie oraz 18 dalszych, aby uzyskać dyplom nauczycielski. Wówczas w ciągu dnia uczył w szkole, a w nocy i podczas wakacji przygotowywał się do swoich kursów dyplomowych. Brat Ralph pracował w szkolnictwie przez 16 lat, przechodząc na emeryturę 1 lipca 1993 roku.

Osobiste wspomnienia br. Leona Snydera: Nasza bliska społeczność z br. Ralphem i s. Nor-

mą rozpoczęła się w 1998 roku, po śmierci mojej matki. Br. Hedman poprosił siostrę Virginie i mnie, abyśmy zaczęli rozszerzać nasze przywileje usług, podróżując po całych Stanach Zjednoczonych. Służąc w Nebrasce, zatrzymaliśmy się w domu braterstwa Herzig, przeznaczając szczególnie czas na wspólną społeczność. Podczas jednej z naszych wizyt, zostaliśmy jeden dzień dłużej, żeby pojechać z nimi do pewnego szczególnego miejsca. Myślę, że najbardziej pamiętna w tej podróży była wizyta przy grobowcu oraz w domu br. Williama Millera. Brat Ralph poprosił mnie, bym stanął do zdjęcia na Skale Wniebowstąpienia, żeby zobaczyć, czy uniosę się w górę. Potem obaj weszliśmy za pulpit w kościele br. Williama Millera i mieliśmy krótką usługę. Miłe wspomnienia! Innego rodzaju wspomnienie mieliśmy w ich domu. Po skończonych zebnaniach br. Ralph poszedł zasłonić okno. Gdy hałas przy karmniku dla ptaków spowodował, że je odsłonił, sprawdzając, co wywołało ten hałas, wtedy br. Ralph zauważył spoglądającego na niego czarnego niedźwiedzia.

Pan podtrzymywał tę społeczność i ona pozostała bliska, gdyż br. Ralph coraz częściej prosił mnie o pomoc w jego szczególnych potrzebach, aż w czerwcu 2012 zadzwonił, mówiąc: „Leon, musisz przyjechać do Domu Biblijnego, by mieszkać tutaj. Nie mogę już dłużej pracować sam.” Virginia i ja uznaliśmy to za wezwanie od Pana przez Jego przedstawiciela i przeprowadziliśmy się do Domu Biblijnego, by służyć naczyniu wybranemu przez Pana na ten czas. Tak, gdy ktoś kogo się kocha, staje się wspomnieniem, takie wspomnienie staje się skarbem!

— Bardzo tęsknimy za nim z powodu jego niezłomności i wierności dla prawdy! —

BS `16,60-62

**STOSOWANE SKRÓTY TŁUMACZEŃ BIBLIJ:**

JEŚLI NIE ZAZNACZONO INACZEJ, UŻYTA ZOSTAŁA BIBLIA GDAŃSKA.

BP	BIBLIA POZNAŃSKA
BT	BIBLIA TYSIĄCLECIA
BW	BIBLIA WARSZAWSKA
BWP	BIBLIA WARSZAWSKO-PRASKA
UBG	UWSPÓLCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
KJV	KING JAMES VERSION (DOSŁOWNE, AUTORSKIE TŁUMACZENIE NA JĘZ. POLSKI)





## EWANGELIA KRÓLESTWA (Lekcja 58)

**PRZEZ** ponad szesnaście stuleci Izrael oczekiwał i modlił się o przyjsie Królestwa Mesjasza, aby dokonało się ich wywyższenie i błogosławienie świata. Ogłaszanie, że przybliży się Królestwo, było dobrą nowiną – czyli Ewangelią.

Jednak niewielu Żydów posiadało taki stan serca, by być prawdziwymi Izraelitami, godnymi udziału z Jezusem w chwalebnej służbie w Jego wspaniałym, od dawna obiecwanym Królestwie. „Do swej własności [swe-go narodu] przyszedł, ale swoi go nie przyjęli” – ukrzyżowali Go. Lecz tym, którzy Go przyjęli [nielicznym], dał możliwość lub przywilej stania się synami Bożymi i przejścia z domu sług pod zwierzchnictwem Mojżesza, do domu synów, którego Głową jest Jezus. To nastąpiło w dniu Pięćdziesiątnicy przez spłodzenie z Ducha Świętego – Jana 1:11-13, BW; Żyd. 3:1-6.

Ponieważ niewielu Żydów okazało się godnych, oferta Królestwa została im odebrana. Od dziewiętnastu stuleci Bóg gromadzi przewidzianą liczbę spośród poświęconych pogan. Zewnętrzne znaki i prorocтва wskazują, że Królestwo nie zostało wtedy ustanowione i nie rozpoczęło błogosławienia świata. Natomiast wszyscy nieprzygotowani z Izraela zostali na pewien czas odrzuceni od Boskiej łaski, a powołanie zostało skierowane do pogan, aby spośród nich wybrać lud, który dopełni przewidzianą liczbę członków „Ciała Chrystusowego” (Rzym. 11:1-7,11,12). Święte, uświęcone charaktery z każdego narodu były wybierane przez dziewiętnaście stuleci aż do obecnego czasu, gdy ich liczba jest kompletna, a Królestwo bliskie ustanowienia.

Dlatego, gdy dokona się wybór duchowego potomstwa Abrahama, ten Wiek Ewangelii zakończy się. Wtedy rozpocznie się chrześcijański Wiek, w którym Chrystus i Kościół będą sprawować duchową władzę – Obj. 5:10; 20:6.

Wówczas zaślepienie Izraela zostanie usunięte i błogosławieństwa nowej dyspensacji spłyną na nich, a przez nich na wszystkie rodziny ziemi, tak jak Bóg obiecał. Fakt, że Kościół jest duchowym potomstwem Abrahama,

które ma błogosławić cielesnego Izraela i świat, jest wyraźnie pokazany w Gal. 3:16,29.

### Pytania do lekcji 58

1. \*Na co oczekiwał i o co modlił się Izrael? Jak długo to trwało? Akapit 1.
2. \* Czy wystarczająco dużo Żydów posiadało taki stan serca, by być prawdziwymi Izraelitami? Akapit 2.
3. \* Czy oni byli godni, by mieć udział z Jezusem?
4. \* Co Pismo Święte mówi o przyjęciu przez nich Jezusa jako ich Mesjasza? Jana 1:11-13
5. \* W jaki sposób nieliczni, którzy Go przyjęli, stali się synami Bożymi? Czy Mojżesz był uważany za syna czy za sługę? Żyd.1:3-6
6. \* Kiedy nastąpiło pierwsze spłodzenie z Ducha Świętego?
7. \* Dlaczego oferta Królestwa została Żydom odebrana? Akapit 3.
8. \* Dla kogo została rozszerzona oferta Królestwa i na jak długo?
9. \* Dlaczego Królestwo nie zostało wówczas ustanowione?
10. \* Co stało się z tymi Izraelitami, którzy nie byli gotowi przyjąć Jezusa jako Mesjasza?
11. \* Co stanie się teraz, gdy święte charaktery z każdego narodu zostały zebrane i Kościół jest skompletowany?
12. Co zakończyło się z wyborem duchowego potomstwa Abrahama? Akapit 4.
13. \* Czego Chrystus i Kościół dokonają w Chrześcijańskim Wiek?
14. \* Kiedy zaślepienie Izraela zostanie usunięte? Akapit 5.
15. \* Na jaki i przez jaki naród spłyną błogosławieństwa Nowej Dyspensacji?
16. Co jest wyraźnie pokazane w Gal. 3:16,29?

\*Pytania oznaczone gwiazdką są przeznaczone szczególnie dla dzieci.

BS `16,63

Zainteresowanym polecamy naszą literaturę, którą można zakupić, pisząc na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, ul. Dziewińska 40, 60-178 Poznań lub odwiedzając nasz sklep internetowy na stronie [epifania.pl](http://epifania.pl)

